

# Matuszewski, Adam

---

## "Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Człowiek a środowisko", Olsztyn 1999 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 46/2, 192-195

---

2001

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Arthur U p g r e n : *Night has a thousand eyes. A naked-eye guide to the sky, its science and lore.* Cambridge, Massachusetts 2000 Persens Publishing, 305 s., il., ind.

Książka opisuje gwiazdy widoczne na niebie gołym okiem. W części pierwszej opisano gwiazdy stałe oraz ich konstelacje, natomiast część druga została poświęcona opisowi gwiazd zmiennych. Osobno opisano oraz scharakteryzowano ruchy Słońca, Księżyca oraz pięciu świecących planet. Opisując poszczególne planety, autor zwrócił także uwagę na ich wpływ na literaturę i sztukę oraz rozwój innych nauk.

Leszek Z a w i s z a : *Wojciech Lutowski – wynalazca i architekt. Jego życie i praca w Wenezueli XIX wieku.* Kraków 2000 Universitas, 227 s., 2 k. tabl., il.

Książka, poświęcona życiu i działalności wybitnego polskiego inżyniera Wojciecha Lutowskiego, dzieli się na dziewięć rozdziałów. Dwa pierwsze rozdziały opisują przebieg studiów Lutowskiego w Polsce, Francji i Anglii. W dalszych rozdziałach autor omawia przedkładane przez Lutowskiego propozycje reformy programów nauczania politechnicznego w Wenezueli, jego prace przy budowie pierwszych dróg kołowych w tym kraju, uruchomieniu kolei górskiej pomiędzy Caracas i La Guairą oraz opracowywane przez niego projekty architektoniczne, inżynieryjne i wynalazki. Do największych osiągnięć Lutowskiego autor zalicza jego wynalazki w dziedzinie maszyn energetycznych i komunikacji (pociąg jednotorowy, nowe kotły parowe, silnik na gorące powietrze, łodzie i statki specjalnej konstrukcji). Ostatni rozdział poświęcony jest życiu prywatnemu Lutowskiego.

*Adam Matuszewski*  
(Warszawa)

*Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Człowiek a środowisko.* Olsztyn 1999 Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego 106 s. Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie. Nr 182.

Książka jest zbiorem referatów z sympozjum, które od 1995 r. co roku odbywa się w Olsztynku. W swoich referatach autorzy starali się ukazać człowieka od pradziejów po XX w. na tle otaczającej go przyrody oraz sposób patrzenia ludzi na środowisko, w którym żyją, ich obawy i nadzieje związane ze stałym obcowaniem z przyrodą, znajdujące odzwierciedlenie zarówno w poglądach filozoficznych,

jak również w architekturze, medycynie, sposobach zachowań w obliczu szalejących epidemii oraz w literaturze i kulturze ludowej.

Tak więc, w pierwszym referacie, zatytułowanym *Człowiek a środowisko na Mazurach wschodnich w I tysiącleciu p.n.e.*, Mirosław J. Hoffmann scharakteryzował najpierw ukształtowanie terenu tego regionu, jego system wodny, klimat, roślinność, rodzaje gleb. Następnie omówił rozwój osadnictwa na Mazurach wschodnich. Zaznaczył, że na początku siedliska ludzkie nie były rozmieszczone równomiernie, lecz powstawały w rejonach wyróżniających się dostępnością zasobów bogactw naturalnych, ułatwiających działania ludzi w różnych dziedzinach gospodarki ekstensywnej. Podkreślił także, że pierwsze osady były oddzielone od siebie rozległymi obszarami nie zamieszkałymi. Zauważył również, iż osady powstałe w okresie pierwotnym stanowiły centralne punkty odniesienia dla osad powstałych w następnych wiekach. Według ustaleń autora podstawową rolę w gospodarce żywnościowej ówczesnych populacji odgrywała hodowla typu pasterskiego, zbieractwo i uprawa ziemi.

W kolejnym referacie Jerzy Sikorski opisał *Zespół zamkowy oraz system urzędzeń miejskich Olsztynka w średniowieczu*. Autor podkreślił, że zamek nie miał podzamcza. W związku z tym w czasie wojny nie zamek, lecz okalające go miasteczko było miejscem zakwaterowania załogi.

Z kolei Stanisław Achremczyk, charakteryzując stosunek ludzi baroku do środowiska naturalnego, stwierdził, że ówcześni ludzie dostrzegali ścisłą zależność swojego życia od środowiska naturalnego. Stąd też szkoły w swoich programach nauczały o tym młodzież. Astrologia informowała o wpływie ciał niebieskich na konstrukcję fizyczną, witalność, długość życia oraz na zdrowie ludzkie. Lansowano teorie horoskopów, dni szczęśliwych i złych dla człowieka, wskazując na powiązanie chorób ze zjawiskami zachodzącymi na planetach i gwiazdach. Istniało przekonanie, że życie na Ziemi rozwija się pod wpływem sił kosmicznych. Działanie owych sił ujawniało się w obrocie Ziemi wokół własnej osi, obiegu Księżyca wokół Ziemi, obiegu Ziemi wokół Słońca. Cykliczność tych procesów wpływała na życie ludzi. Człowiek baroku był przekonany, iż w każdej żywej istocie tkwi zegar biologiczny pozwalający dostosować życiowe procesy organizmu do cykliczności zmian zachodzących w środowisku. Autor dowodzi również, iż ludzie baroku wiedzieli, że wysoka wydajność fizjologiczna występuje w określonych porach dnia – między godziną 10 a 12 przed południem oraz 16 a 18 po południu. Dowodem na to jest, dla autora, między innymi rozkład dnia w kolegiach jezuickich. W dalszej części referatu autor scharakteryzował klimat Rzeczypospolitej oraz ziem pruskich w XVIII w., stan zalesienia, nawodnienia oraz wpływ wojen i kolejnych powodzi na środowisko naturalne. Autor podkreślił również, iż w okresie baroku następował proces przekształcania krajobrazu naturalnego w kulturowy. Człowiek zagospodarowywał rozległe tereny, prowadził

osuszanie bagien, meliorację gruntów, gospodarkę hodowlaną – rybną. W miastach instalowano sieć wodociągów albo sieć studni.

W kolejnym referacie Andrzej K o p i c k o zanalizował rozwój *Szpitalnictwa na Warmii w wiekach XVI–XVIII*. Autor zaznaczył, że już w IV w., we wschodniej części Cesarstwa Rzymskiego, spotykamy zorganizowaną formę opieki w postaci szpitali dla chorych, sierocińców dla dzieci pozbawionych rodziców oraz domów dla podróżnych i pielgrzymów. W średniowieczu na Zachodzie opiekę charytatywną propagowały klasztory benedyktyńskie oraz synody kościelne. Począwszy od XIII w., obok szpitali zakonnych, zaczęto organizować szpitale i przytułki w ramach parafii. Dalej autor dowodzi, iż pierwsze szpitale na terenie Warmii założył Zakon Krzyżacki. Autor wyróżnił wśród nich szpitale pod wezwaniem Ducha Świętego, które miały charakter przytułków, oraz szpitale pod wezwaniem św. Jerzego, św. Łazarza oraz św. Marcina, które pełniły funkcje izolatoriów. Oprócz szpitali zakładanych przez zakony istniały także szpitale zamkowe. Autor dowodzi, iż fundatorami szpitali zamkowych w średniowieczu były wyłącznie osoby duchowne: biskupi i kanonicy kapituł, natomiast na przełomie XVI i XVII w. spotykamy się już z pierwszymi szpitalami wybudowanymi przez osoby świeckie. Autor zaznacza także, że o ile w szpitalach zakonnych do XVII w. nie było lekarzy, o tyle w szpitalach zamkowych zawsze byli medycy.

Z kolei Jolanta Ś l i z e w k a w artykule *Dżuma na Mazurach w latach 1708–1711*, oprócz przedstawienia etapów rozprzestrzeniania się tej epidemii, przytoczyła także ówczesne opisy objawów chorobowych dżumy oraz sposobów jej zapobiegania. Autorka zaznaczyła, że w celu zahamowania rozwoju epidemii powołane w 1708 r. przez władze pruskie Kolegium Zdrowia zalecało utrzymywanie w czystości ulic, wody, a zwłaszcza zakrywanie studzien; a także rozpalanie ognisk na ulicach i placach, do których radzono używać drewna jałowcowego, dębowego oraz smoły; dezynfekcję mieszkań przez spalanie nasion jałowca, rogów, skóry, prochu strzelniczego, bursztynu, kadzidła lub drewna jałowcowego. Dużą uwagę zwracano także na dokonywanie dezynfekcji w kościołach i innych miejscach zgromadzeń publicznych. Przestrzegano, aby nie opuszczać mieszkań bez uprzedniego spożycia posiłku. W razie takiej konieczności radzono zabezpieczyć się przed zakażeniem przez wypicie łyżki octu dżumowego lub zjedzenie chleba z masłem obłożonego rutą. Istotną rolę odgrywało także palenie tytoniu, a nawet jego żucie czy wąchanie. Od zakażenia chronić też miała chustka lub gąbka umoczona w occie rucianym lub dżumowym, przez którą należało oddychać. Zakazano spożywania kwaśnych potraw, niedojrzałych owoców, picia alkoholu, z wyjątkiem wódki jałowcowki. Nie zabraniano pić piwa, pod warunkiem, że będzie ono niezbyt mocne i zaprawione ziołami. Gdyby te środki zawiodły, lekarze zalecali wywołanie potów w celu usunięcia choroby z organizmu. Oprócz wyżej opisanych oficjalnych instrukcji autorka przytacza

także sposoby zapobiegania dżumie stosowane przez wybitnego ówczesnego przyrodnika, pastora węgorzewskiego – Jerzego Andrzeja Helwiga. Autorka podaje, że podczas epidemii żuł on stale kawałek korzenia dzięglu, często mył ręce spirytusem nalany na korzeń dzięglowy, codziennie na czczo spożywał ciasto wypieczone z młodych liści piołunu, stosował wietrzenie odzieży oraz okadzał ją dymem z palonego jałowca, tytoniu i piołunu.

W referatach kończących omawiany tom Joanna W a ń k o w s k a - S o - b i a k opisała pałace i dwory, które uległy zniszczeniu na Warmii i Mazurach po II wojnie światowej; Jan C h ł o s t a omówił zapowiedzi pogody zawarte w ludowych przysłowiacz, powiedzeniach i obyczajach; Bożena D o m a g a ł a opisała przedstawienia przyrody i krajobrazu Warmii i Mazur w twórczości Jana Szczepańskiego i Marion Grätin Dönhoff; zaś Bożena B e b a i Halina M u r a w s k a zanalizowały odzwierciedlenia stosunku mieszkańców Warmii i Mazur do otaczającego środowiska przyrodniczego zawarte w ludowych podaniach i legendach. Wszyscy wymienieni wyżej autorzy podkreślali, że ludzie żyjący w kulturze tradycyjnej czuli się integralną częścią otaczającego ich środowiska przyrodniczego.

*Adam Matuszewski*  
(Warszawa)